

POZWÓLCIE

PRZYCHODZIĆ

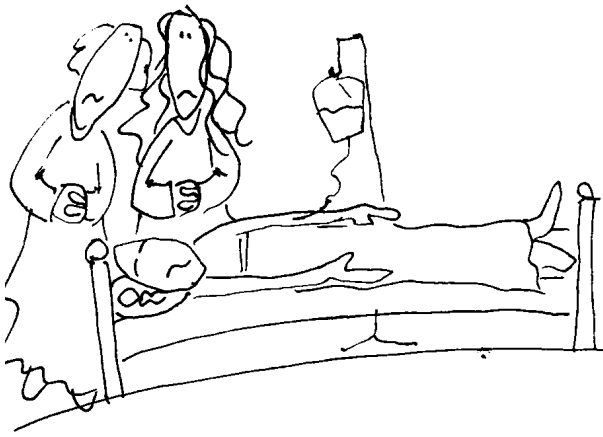
do was

DO MNIE



Ewangelia na niedziel 26.03.2023r.
J 11,1-45

BYŁ PEWIEN
CHORY, ŁAZARI
Z BETANII,
ZE WSI MARIII I JEJ
SIOSTRY MARTY.

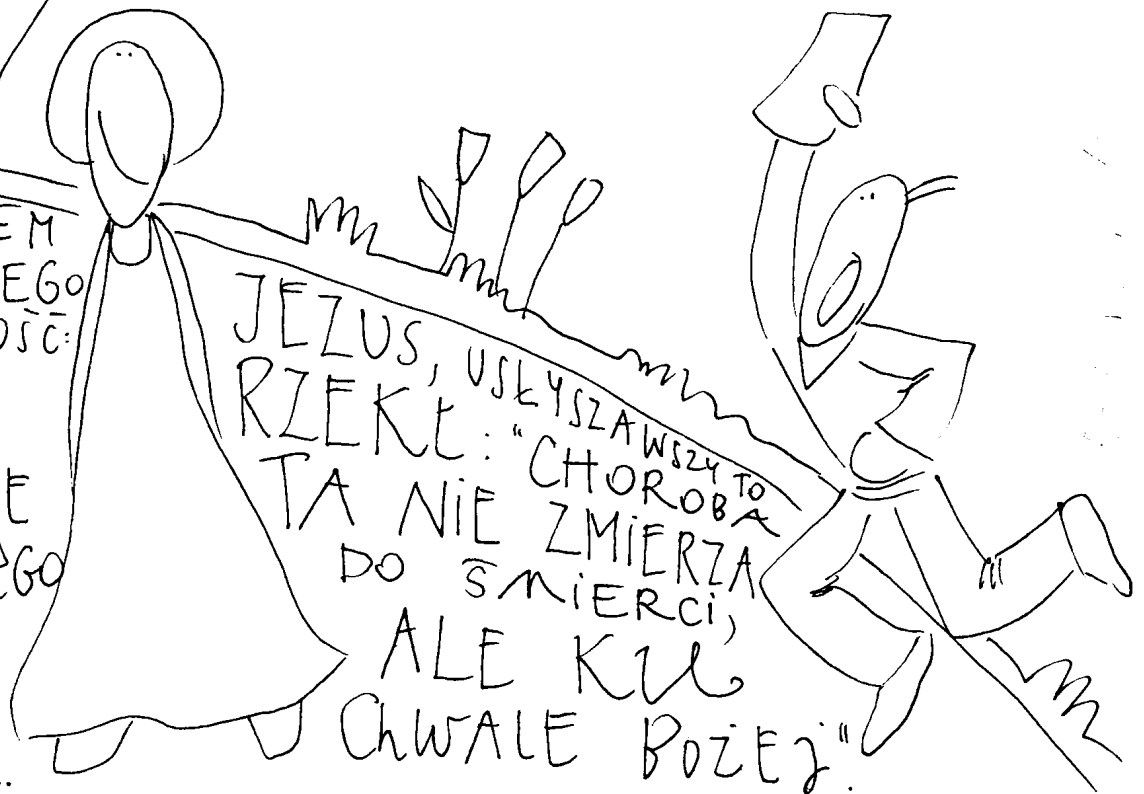


MARIA ZAŚ BYŁA TA,
KTÓRA NAMAŚCIŁA
PANA OLEJKIEM
I WŁOSAMI
SWOIMI
OTARŁA
JEGO
STOPY.



SIOSTRY ZATEM
POSKAŁY DO NIEGO
WIADOMOŚĆ:
"PANNIE,
OTO CHORUJE
TEN, KTÓREGO
TY
KOCHASZ."

JEZUS, USŁYSZAWSZY TO
RZEKŁ: "CHOROBA
TA NIE ZMIERZA
DO ŚMIERCI,
ALE KU
CHWALE BOŻEJ".



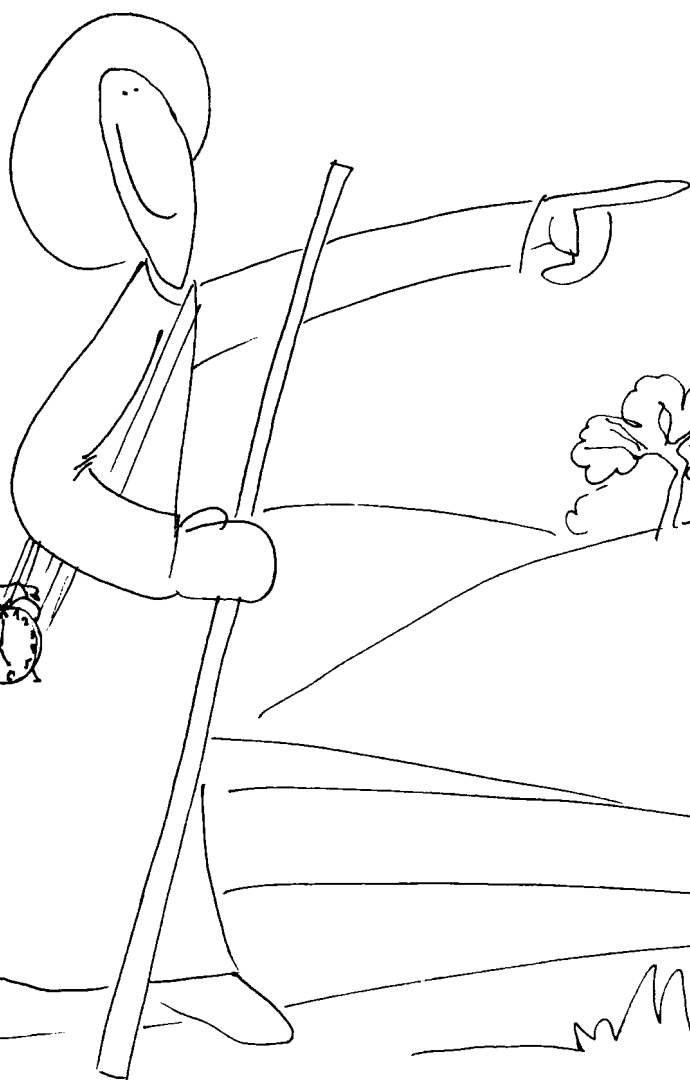
A
 Jezus
 mówił
 w ten



"Chodźmy znów
 do Judei"



Martę
 i jej
 siostrę,
 i
 Łazarza.



"ŁAZARZ, PRZYJACIEL
 ZASNAŁ, LECZ IDEĘ
 GO OBUDZIĆ."

NASZ,

4

UCZNIOWIE RZEKLI DO NIEGO:
"PANIE, JEŻELI ZASNAŁ, TO WYZDROWIEJ
JĘ."

Wtedy JEZUS POWIEDZIAŁ
IM OTWARCIE:

"ŁĄCZARZ UMARŁ, ALE
RĄDUJĘ SIĘ, ŻE MNIE
TAM NIE BYŁO,



ZE WZGLĘDU NA WAS,
ABYŚCIE UWIERZYLI, LECZ CHODZIMY
DO NIEGO.

KIEDY JEZUS TAM PRZYBYŁ,
ZASTAŁ ŁAZARZA JUŻ OD CZTERECH
DNI SPOCZYWAJĄCEGO W GROBIE.



WIELU ŻYDÓW PRZYBYŁO PRZEDTEM
DO MARTY I MARII, ABY JE POCIESZYĆ
PO UTRACIE BRATA.

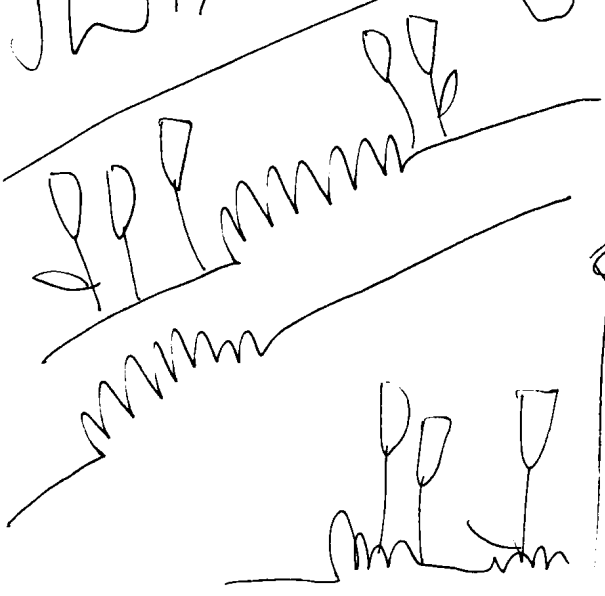
6 NIEDY MARTA DOWIEDZIAŁA

SIE, ZE JEZUS NADCHODZI, WYSZŁA MU NA SPOTKANIE. MARTA WIĘC RZEKŁA DO JEZUSA:

"PANIĘ, GDYBYŚ TO BYŁ, MOŻE BRAT BY MIE UMARŁ."

ODPOWIEDZIAŁA MU: "TAK, PANIĘ! JA MOCNO WIERZĘ, ZE TY JESTES MESJASZ, SYN BOŻY, KTÓRY MIAŁ PRZYJŚĆ NA ŚWIAT."

JA JESTEM ZMARTWYCHWSTANIEM I ŻYCIEM. KTO WE MNIE WIERZY, TO CHOĆBY UMARŁ, ŻYĆ BĘDZIE (...). WIERZYSZ W TO?



MARIA ZAŚ SIEDZIAŁA W DOMU.

MSM NIĘTO KAMIEN.

JEZUS WZNIÓSŁ OCZY DO GÓRY I RZEKŁ:
"OJCZE, DZIĘKUJĘ, ŻE MNIE WYSŁUCHAŁEŚ."

ZAWOŁAŁ DOPOŚNYM GŁOSEM:

"ŁAZARZU, WYJDŹ NA
ZEWNĄTRZ!"



i WYSZEDŁ
Z MARMY,
MAJĄC NOGI
i RĘCE PRZEWIĄ-
ZANE OPASKAMI,
A TWARZ JEGO BYŁA
OWINIĘTA CHUSTĄ.

WIELE ZATEM SPOŚRÓD
ŻYDÓW, A PRZAWSZY TO, CZEGO
JEZUS DOKONAŁ, UWIERZYŁO W NIEGO.

8

Siostry ýazarza posłaję do Jezusa wiadomo : sPanie, oto choruje ten, którego Ty kochasz+ Jezus usłyszawszy to, rzekę sChoroba ta nie zmierza ku mierci, ale ku chwale Bo ej, aby dzi ki niej Syn Bo y zostaótoczony chwaę + A Jezus mięowaęMart i jej siostr , i ýazarza. Mimo jednak, e sęszaęo jego chorobie, zatrzymaęsi przez dwa dni w miejscu pobytu. Dopiero potem powiedziaędo swoich uczniów: sChod my znów do Judei+. Kiedy Jezus tam przybyę, zastaęýazarza ju od czterech dni spoczywaj cego w grobie. Kiedy za Marta dowiedziaę si , e Jezus nadchodzi, wyszję Mu na spotkanie. Maria za siedziaę w domu. Marta rzekję do Jezusa: sPanie, gdyby tu byę mój brat by nie umarę Lecz i teraz wiem, e Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek by prosięBoga+. Rzekę do niej Jezus: sBrat twój zmartwychwstanie+. Rzekję Marta do Niego: sWiem, e zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym+. Rzekę do niej Jezus: sJa jestem zmartwychwstaniem i yciem. Kto we Mnie wierzy, cho by i umarę yę b dzie. Ka dy, kto yje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?+. Odpowiedziaę Mu: sTak, Panie! Ja wci wierz , e Ty jest Mesjasz, Syn Bo y, który miaęprzyj na wiat+. Jezus wzruszyęsi w duchu, rozrzewnięi zapytaę sGdzie cie go poę yli?+. Odpowiedzieli Mu: sPanie, chod i zobacz+. Jezus zapękaę A ydzi rzekli: sOto jak go mięowaę+. Niektórzy z nich powiedzieli: sCzy Ten, który otworzyę oczy niewidomemu, nie mógęsprawi , by on nie umarę?+. A Jezus ponownie, okazuj c wzruszenie gę bokie, przszedędo grobu. Byę to pieczara, a na niej spoczywaękamie . Jezus rzekę sUsu cie kamie + Siostra zmaręgo, Marta, rzekję do Niego: sPanie, ju cuchnie. Le y bowiem od czterech dni w grobie+. Jezus rzekędo niej: sCzy nie powiedziaęm ci, e je li uwierzysz, ujrzysz chwaę Bo ?+. Usuni to wi c kamie . Jezus wznósęoczy do góry i rzekę sOjcze, dzi kuj Ci, e Mnie wysęchaję Ja wiedziaęm, e Mnie zawsze wysęchujesz. Ale ze wzgl du na otaczaj cy Mnie lud to powiedziaęm, aby uwierzyli, e Ty Mnie posłaję+. To powiedziawszy, zawoęędono nym gęsem: sýazarzu, wyjd na zewn trz!+. I wyszedęzmarę, maj c nogi i r ce powi zane opaskami, a twarz jego byę zawini ta chust . Rzekędo nich Jezus: sRozwi cie go i pozwólcie mu chodzi + Wielu wi c spo ród ydów przybyęch do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonaę uwierzyęo w Niego.

/Wersja skrócona: J 11, 3-7.17.20-27.33b-45

Drodzy Rodzice!

Przeczytajcie razem, rodzinie dzisiejsz Ewangeli . A nast pnie spróbujcie sobie j opowiedzie węsnymi sęwami. Zobaczcie, jakie pytania rodz si w was, jakie pytanie zadaj wam dzieci.

Zapytajcie Wasze dzieci:

1. Kim byęýazarz dla Pana Jezusa?
2. Kim byę Marta i Maria, dla ýazarza i dla Pana Jezusa?
3. Co zrobięPan Jezus dla ýazarza? Dlaczego to zrobię?
4. Kim jest przyjaciel?
5. Kto jest moim przyjacielem? Dla kogo ja jestem przyjacielem?
6. Co robi , gdy mój przyjaciel potrzebuje pomocy?
7. Co robi , gdy ja potrzebuj pomocy?

Porozmawiajcie o Waszej rodzinie. Czy Jeste cie dla siebie przyjaciómi? Czy macie do siebie zaufanie? Czy prosicie o pomoc i pomagacie sobie wzajemnie?

Podzi kujcie Panu Bogu za Wasz rodzin , za ka dego jej częonka. Podzi kujcie te za tych, których dawno nie widzieli cie, a z którymi si przyja nicie. Podzi kujcie te za to, e Pan Jezus jest waszym Przyjacielem.



rysunki: *Marta Sta co*, skęad: *Mariusz Sta co*;
Wspólnota Domowego Ko cíoýa Ruchu wiatýb - ycie sOn Jest+, Wrocęaw;

www.onjest.pl, slovo@onjest.pl

teksty: *Domowy Ko cíoý Ruchu wiatýb ycie, Gda sk*;
asystent ko cielny: *ks. Wojciech Ja kiewicz*

